Dziennik Bjormunda

Pamiętam, kiedy M'Sharra po raz pierwszy zabrała mnie do tunelu, który ryliśmy od miesięcy. Na początku tego nie rozumiałem. Przecież dobrze zarabialiśmy na atakach na wozy. Po co nam ryć dziury w ziemi, jak robaki? Co gorsza, tunel śmierdział jak pacha trolla.

Dotarliśmy do magazynu i szliśmy wzdłuż kolejnych stosów skrzynek, wyglądających jak góry drewna. M'Sharra zaprowadziła mnie na tyły, gdzie tuzin legionistów rozładowywał towary... na pewno nie zmieściłyby się do żadnej skrzynki! I na oddech Shora, nie mogłem uwierzyć własnym oczom, gdy to zobaczyłem! Czaszka wielkości wozu, z kłami aż do ziemi!

Dla kogoś, kto wzdryga się na widok skrzekaczy, wyobrażenie sobie takiej potworności przecinającej nieboskłon, powoduje drżenie serca. A jednak po raz pierwszy poczułem wtedy, że żyję.

Czy jest bowiem lepszy cel życia niż walka ze smokiem?! I lepsza śmierć?! Takiej historii chętnie wysłuchałby nawet Tsun!

- Jeśli myślisz, że te kości są wyjątkowe, powinieneś zobaczyć te, które ja znaleźć wczoraj - powiedziała do mnie M'Sharra. Jej uśmiech był tak szeroki jak korytarze Jorrvaskr. Zaprosiła mnie dalej, w głąb magazynu. W jednej ze skrzyń, stojącej osobno, znajdowała się kolczuga z kości smoka! M'Sharra zachęciła mnie, bym ją założył, a ja od razu zauważyłem, że pasuje idealnie.

W takich chwilach myślę o swoim da. Ludzie nazywali go piratem, mordercą i złodziejem. Ale on mówił mi, że Kroczący z Wiatrem są potomkami Smoczej Straży, starożytnych wojowników, którzy wykuwali pancerze z kości zgładzonych smoków.

A jednak powstrzymała mnie duma Norda. Jak mógłbym stanąć przed Tsunem w pancerzu, który jest symbolem triumfu kogoś innego? Mógłbym założyć rękawice i buty z czaszki wykute przez orków... ale cała zbroja? To, co osłania czyjeś serce, musi być zdobyte w boju.

Mój umysł poszybował ku historiom, które słyszałem jako dziecko. O moim wspaniałym przodku, który przecinał ogień, jakby to był wiatr... i czynił to w starożytnym kirysie ze smoczych kości. W tym momencie zrozumiałem, jakie jest

moje przeznaczenie. Mogę je przejąć, aby uhonorować swojego przodka. I walczyć tak długo, aż pewnego dnia dotrę do Sovngardu.

Ten duch pozostał we mnie aż do teraz. Inni mogą spokojnie żyć w ukryciu, ale Nord tak długo walczy, jak długo w piersi wystarcza mu tchu.

Dziennik Bjormunda

FormId	ccbgssse059-ba_dragonplate.esl:00081B
Owning plugin	ccbgssse059-ba_dragonplate.esl
Local FormId	00081B
Editor ID	ccBGSSSE059_BjormundNote
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyJournal
Value (gold)	0
Type	Book or tome
Weight	0
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	0
Leveled lists	0
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.